



Dr Waldemar Niemotko jest lublinianinem, który podczas niemieckiej okupacji pełnił służbę w Szarych Szeregach AK/Kedywie i stracił zdrowie w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Posiada legitymację Nr 638 przynależności do Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość RP oraz szereg odznaczeń. Po wojnie był drużynowym 19 LDH. Maturę uzyskał w 1949 r. w Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie, potem poświęcił się pracy w gospodarce

morskiej w Gdyni i handlu zagranicznym w Warszawie. Bezpartyjny, dał się poznać ze swej niezależnej postawy, co powodowało różne komplikacje życiowe, wyrażające się szczególnie dotkliwie odmową wydania paszportu przez wiele lat. Później nadszedł okres wyjazdów do wielu krajów wszystkich kontynentów. W zaawansowanym okresie życia pasja działania zaczęła przybierać coraz bardziej formę wolontariatu, głównie w dziedzinie rozpowszechniania za granicą obiektywnej wiedzy o najnowszej historii Polski, m.in. poprzez witrynę internetową <www.researchinstitute.org.au>.

Liczne wizyty w Lublinie były połączone z chęcią służenia ulubionemu miastu. W okresie studiów w Poznaniu w latach 1950-1954 wyrażało się to przekonywaniem ówczesnego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, inż. Henryka Gawareckiego, o celowości skucia tynków z Bramy Krakowskiej w celu odsłonięcia gotyckiej cegły, która jego zdaniem musiała tam się znajdować. „Odwilż” polskiego października 1956 r. wykorzystał do opublikowania w lokalnej prasie artykułu, postulującego przywrócenie lubelskim ulicom ich tradycyjnych nazw, co ułatwił mu red. Alojzy Leszek Gzella. Zabiegał też o ponowne zawieszenie Maryjnego obrazu nad wejściem do Bramy Krakowskiej od strony Placu Łokietka. Będąc zaangażowanym w ruch odnowy w latach 1980-1981 wyjeżdżał często jako prelegent do różnych ośrodków miejskich na terenie kraju.

W 2010 r. śmierć siostry, Eugenii Niemotko-Ratkowiak, poświęcającej się przez wiele lat wolontariatowi na terenie Osiedla im. Adama Mickiewicza LSM, nasunęła myśl o potrzebie rozwinięcia nowych form kontynuacji jej społecznego zaangażowania.



40 lat

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie dotyczące dobrosąsiedzkiej pomocy
Dr Waldemar Niemotko
Wolontariat
– złota nić tkanki społecznej
z udziałem **Justyny Flisek**
pracownika Filii nr 3 Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie



Waldemar Niemotko



Eugenia Niemotko-Ratkowiak

WOLONTARIAT (łac. *voluntarius*- dobrowolny) - dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie.

WOLONTARIUSZ to osoba pracująca na zasadzie wolontariatu. Według *Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* wolontariuszem jest ten, kto dobrowolnie i świadomie oraz bez wynagrodzenia angażuje się w pracę na rzecz osób, organizacji pozarządowych, a także rozmaitych instytucji działających w różnych obszarach społecznych. Instytucje te nie mogą korzystać z pracy wolontariuszy przy prowadzonej działalności gospodarczej, czego wprost zakazuje ustawa.

Zapraszamy

O polskiej transformacji, zapoczątkowanej reformami ustrojowymi w 1989 r., nie da się powiedzieć, aby była ona wolna od zgrzytów i zadrażnień, przeradzających się od czasu do czasu w otwarty konflikt. Różne są sposoby, wręcz „mapy drogowe” wyjścia z impasu. Jedną z nich może być sugestia budowy świadomego swych praw i obowiązków społeczeństwa obywatelskiego. Nie ulega wątpliwości, że doniosła rola przypadłaby tu nawiązaniu do społecznego nauczania Kościoła.

Wielowiekową tradycją „koziego grodu” jest jego wielokulturowość i tolerancja światopoglądowa, które pojawiły się na długo przed sławetną polsko-litewską Unią Lubelską z 1569 r. Miasto pełniło przez krótki okres czasu funkcję stolicy Polski po pierwszej i pod koniec drugiej wojny światowej; tutaj sprawował posługę biskupią późniejszy Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński. Katolicki Uniwersytet Lubelski i społeczność Lublina szczytą się wieloletnią obecnością w uczelni i mieście kardynała Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Szerokiego rozgłosu nabrała wieść

o pojawieniu się „krwawej łyzy” na obrazie Maryjnym w lubelskiej katedrze w 1949 r.; a strajk miejscowych robotników w lipcu 1980 r. pociągnął lawinowo gwałtowny protest gdańskich stoczniowców w połowie następnego miesiąca, co doprowadziło do rozpadu pojałtajskiego jarzma komunistycznego (przy duszpasterskim wsparciu ze strony właśnie Jana Pawła II).

Czy powyższe wzloty o wymiarze makro znajdują zawsze swe odzwierciedlenie również w skali mikro? Osiedle im. Adama Mickiewicza jest najstarszym osiedlem Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Da się powiedzieć bez przesady, że całą LSM można uznać za teren konstruktywnej współpracy instytucji i osób o różnych zaprzągnięciach i perspektywach światopoglądowych. Należy przy tym podkreślić, że mieszkańcy, w tym parafianie, angażowali się ochotniczo od wielu lat w udzielanie pomocy sąsiadom, dawnym kolegom z pracy i - oczywiście - członkom własnych rodzin. Poczucie obowiązku świadczenia bezinteresownej pomocy bliźniemu wynieśli niewątpliwie z domu szkoły i kościoła. A działa się to niejako anonimowo. Ankieta z lat 2011-2012 ujawniła wszakże, iż na 5146 osób zamieszkujących na terenie osiedla, przypadało aż 2008 (39 %) na emerytów, często żyjących samotnie (65%). Skala problemu okazała się więc znacznie poważniejsza.

Dr Waldemar Niemotko w dniu 28 czerwca 2011 r. w Domu Kultury LSM, przedstawił temat pt. „Wszyscy możemy być wolontariuszami”. Celem prelekcji było m.in. wspomnienie jego siostry, ś.p. Eugenii Niemotko-Ratkowiak (1924-2010), która zamieszkując przez kilkadziesiąt lat na tymże osiedlu traktowała wolontariat nieomal jako swe życiowe powołanie, dając innym przykład niesienia sąsiedzkiej pomocy.

Z powyższymi działaniami koresponduje niejako działalność Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie. Kilkanaście lokalnych instytucji lubelskich udzieliło poparcia propozycji utworzenia Osiedlowego Klubu Wolontariatu pod hasłem: „Zostań superbohaterem na swoim osiedlu”. Stosowna informacja została zamieszczona w połowie 2013 r. w kwartalniku parafii św. Józefa „Ku Wspólnocie”. Niewątpliwie mogą okazać tu swą użyteczność także uniwersytety drugiego i trzeciego wieku oraz świeży program „Ja-Ty-On=My, bezpieczni razem”.

Wypada nadmienić również, że wolontariat sąsiedzki zagościł już w niejednym polskim mieście. Powyższe przedsięwzięcia idą w parze z ogólnopolską akcją „Energetyczni 50+”, która głosi, że starość będzie taka, na jaką jej pozwolimy, a życie „po pięćdziesiątce” może stać się wielką przygodą.

Waldemar Niemotko



40 lat

Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie dotyczące dobrosąsiedzkiej pomocy
Dr Waldemar Niemotko
Wolontariat
– złota nić tkanki społecznej

z udziałem **Justyny Flisek**
pracownika Filii nr 3 Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie



Waldemar Niemotko



Eugenia Niemotko-Ratkowiak

Spotkanie odbędzie się
w środę 15 października 2014 r. o godz. 18.00

w Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

e-mail: dom.kultury@spoldzielnialsm.pl www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny